

Jan Stepa

"Postulaty i logika budowy i
rozbudowy filozofji tomistycznej", ks.
Piotr Chojnacki, Warszawa 1932 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 13/1-2, 146-148

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tami wychodzi ona poza zakres zagadnień wyłącznie polskich i wkracza na teren badań nad powszechną historją sztuki i liturgiki. Jest tedy niemałą zasługą autora, że wydobył, skomentował i wyczerpująco opracował jeden z tych rękopisów, który genezą swą i kolejami losów oscylując między Jerozolimą, Grecją, Apulją i Polską, zmusza każdego badacza przeszłości do obejmowania tak szerokich horyzontów, jak ówczesna myśl chrześcijańska, nie znająca ani granic i barjer politycznych, ani odległości geograficznych. Wywody autora zaleca niezwykłą sumiennosc i drobiazgową skrupulatność, w każdym przejawiająca się kierunku, a dyskutowaćby można jedynie nad architektoniką całości, zwłaszcza zaś nad tem, czy pełnem wydaniem tekstu łacińskiego nie należało raczej zamknąć monografji, zamiast ją rozpoczynać; po-
zatem zrobiłby tu można zarzut z powodu rozrzuconego szafowania swą pracą tam, gdzie ilość trudu włożonego w drobne szczegóły nie stoi nieraz w stosunku do uzyskanych, względnie możliwych do uzyskania rezultatów. Ale „zarzut“ ten, który równie dobrze może uważać za komplement, uwypukla tylko wartość tej cennej nad wyraz publikacji, której wewnętrznym walorom odpowiada równie staranna szata zewnętrzna, a więc papier, druk, ilustracje w tekście i znakomite tablice światłodrukowe. Krótkie streszczenie w języku niemieckim, pozwala uczonym zagranicznym zapoznać się z myślą przewodnią wywodów autora. Monografia ks. Obertyńskiego, która tak wydatnie wzbogaca naszą skromną literaturę z zakresu liturgiki, zasługuje w pełnej mierze na to, aby zapoznał się z nią nietylko historyk Kościoła, czy też sztuki, ale każdy badacz kultury średniowiecznej.

Lwów

M. Gębarowicz.

Ks. Chojnacki Piotr, Docent Uniwers. Warszawskiego:
Postulaty i logika budowy i rozbudowy filozofji tomistycznej.
Warszawa 1932, stron 51.

P. Chojnacki: Quid postulet ac quomodo sit exaedificanda philosophia scholastica? Varsaviae 1932.

W początkowym ustępie autor omawia dwa zasadnicze postulaty filozofji tomistycznej: Pierwszy z nich, to przeświadczenie, iż między nauką i tezami wiary, jeżeli oba człony są należycie pojęte, niema sprzeczności. Ten postulat nie ogranicza tomistycznej krytyki poznania, lecz przeciwnie, opiera się na niej. Drugi postulat stanowi przeświadczenie, że można zbudować filozofję autonomiczną,

kótóraby jednak nie wyłączała teologii spekulatywnej. Choć filozofia musi liczyć się z prawdami objawionymi i w swych wynikach nie może zaprzeczać żadnej prawdzie wiary, to jednak nie zależy ona w swych badaniach od teologii. Filozofia tomistyczna jest autonomiczna, bo posiada niezbędne warunki odrębności, mianowicie swoje własne zdania pierwsze i reguły, metody wyrowadzania z tych pierwszych zdań nowych, logicznie w nich zawartych, czyli sposoby wiązania wniosków z zasadami.

Jakiż będzie stosunek filozofji do teologii? W niektórych wypadkach, jak np. w dowodach istnienia Boga i duszy nieśmiertelnej rola filozofji jest pozytywna, natomiast co do innych prawd, niedostępnych dla badań rozumowych, jej zadanie jest negatywne, bo polega na wykazaniu ich rozumowej niesprzeczności.

Drugi ustęp jest poświęcony logice filozofji tomistycznej. Przedmiotem właściwej filozofji są najogólniejsze „pryncypja“, a trzon filozofji nosi nazwę metafizyki czyli ontologii. Nie można jej zastąpić ani logiką, ani krytyką poznania. Wprawdzie logika pomaga filozofji do spełnienia jej celu przez wyznaczanie najpierwszych i najogólniejszych zasad, ale te zasady muszą mieć wartość oprócz logicznej także bytową, ontyczną. „Logika nietylko nie może zastąpić ontologii w syntezie filozoficznej, ale nawet ją zakłada milcząco“ (23). Następnie autor uzasadnia to swoje twierdzenie, wykazując, że logika nie potrafi rozwiązać nawet zagadnienia filozofji matematycznej bez oparcia o pewną metafizykę. Tembardziej oparcie to jest konieczne, gdy chodzi o filozofję integralną. Realistyczna metafizyka musi umocnić podstawy i szczyty każdej nauki szczegółowej. Metafizyka powstaje przez rozważanie najpierwszych zasad, które posiadają pewność „metalogeniczną“, t. j. towarzyszącą prostym ujęciom umysłu. Tych zasad metafizyka nie dowodzi, lecz wykazuje tylko, że niema w nich piętna podmiotowości, bo są wyznaczone przez składniki przedmiotowe. Wszelkie myślenie filozoficzne nawiązuje do tych zasad w logice i krytyce poznania. Najważniejsze i najogólniejsze tezy metafizyczne nadają filozofji tomistycznej charakter zwartej i jednolitej budowy.

Wreszcie w trzecim ustępie zajmuje się autor logiką rozbudowy filozofji tomistycznej. Niema to być tylko zwyczajne odkurzenie starego systemu, ani też wyłącznie komentowanie tego, co już zostało systematycznie ujęte, ani nawet uzupełnienie tomizmu zdobyczami nowoczesnej nauki nie może stanowić istoty tej rozbudowy. Rozbudowa tomizmu musi być organiczna, t. zn. powinna odbywać się przez asymilację logiczną, której towarzyszy dezasymlacja. Przy rozbudowie filozofja tomistyczna powinna zwrócić uwagę na formę naszego poznania naukowego i przednaukowego, w czym pomocną jej będzie logika. Znajomość metodologii nauk współczesnych jest niezbędnym warunkiem rozwoju filozofji, tezy naukowe muszą być zestawione z zasadami ontologii. Filozofja jednak powinna zająć się również analizą treści naszego poznania.

Początki tej analizy znajdujemy w naukach szczegółowych, w ontologii dochodzi ona do szczytu rozwoju.

Ta niewielkich rozmiarów broszura zawiera bogatą treść, możnaby powiedzieć, że autor podał streszczenie obszernej książki. Dlatego poruszone tu problemy są tylko naszkicowane, zwłaszcza zagadnienie postulatów filozofii tomistycznej lekko tylko jest dotknięte. Należało silniej podkreślić, że postulat niesprzeczności filozofii i wiary opiera się na tem, iż prawda może być tylko jedna. Nie zaszkodziłoby również szerzej omówić stosunek filozofii do teologii (jak to uczynił J. Maritain w swej *Introduction*), zwłaszcza, że wielu świeckich myślicieli jeszcze dziś nie przyznaje filozofii tomistycznej całkowitej autonomji. Doskonale przeprowadza autor obronę metafizyki jako najistotniejszej części filozofji, wskazując na to, że tak logika, jak krytyka poznania wiążą się z nią najściślej. Natomiast trochę za ogólnikowo potraktował autor sprawę rozbudowy tomizmu, choć oczywiście wyraził zasadnicze myśli.

Możnaby mieć pewne zastrzeżenia co do terminologii, jak np. „dowodliwy (14), „nieudowodnialny“ (14), „wolitywny“ (15), „niezdefiniowalny“. Poco używać wyrazu „pryncypja“, jeśli mamy na to słowo „zasady“? Zresztą jednak styl jest zupełnie poprawny.

Te uwagi nie mogą jednak umniejszyć wartości dziełka, które zasługuje na wyszczególnienie. Sprawdza się na niem powiedzenie: *Non multa, sed multum*, choć szersze rozprawadzenie omawianych zagadnień nie zaszkodziłoby wcale ścisłości.

Lwów

X. Stepa.

E. Gilson: Introduction à l'étude de St. Augustin. Paris 1929, str. 352.

E. Gilson, profesor Sorbony, znany ze swych prac nad św. Tomaszem i św. Bonawenturą, poświęcił w ostatnim czasie studjum swe św. Augustynowi. Jego „Introduction“ nie jest jedynie „wstępem“, jakby wynikało z tytułu. Autor bowiem przedstawia w dziele swem całokształt światopoglądu wielkiego biskupa Hippony.

Książka obejmuje poza przedmową i wstępem trzy części. W wstępie autor roztrząsa zagadnienie szczęśliwości według św. Augustyna i podkreśla słusznie ścisłą łączność między mądrością a szczęśliwością u niego. „Szczęście“ polega na „radości i to na radości zrodzonej z prawdy (str. 9). „Ostatecznym bowiem celem, do którego wiedzie mądrość, jest poznanie Boga, umożliwiająca